

Księga Hioba

Rozdział 34

Elihu rzecznikiem sprawiedliwości Bożej

1. Elihu w dalszym ciągu tak mówił: 2. Słuchajcie, mędrcy, moich słów, a wy, rozumni, nadstawcie ucha, 3. Bo ucho bada słowa, jak podniebienie smakuje pokarmu. 4. Ustalmy między sobą to, co prawe, poznajmy razem to, co dobre! 5. Bo Job rzekł: Jestem sprawiedliwy, a Bóg pozbawił mnie prawa. 6. Wbrew słuszności zostałem uznany za kłamcę, nieuleczalnie ugodzony strzałą, chociaż jestem bez winy. 7. Gdzież jest taki mąż jak Job, który by tak chłonał bluźnierstwo jak wodę? 8. Który by tak się bratał ze złoczyńcami i obcował z bezbożnymi? 9. Wszak on rzekł: Nie ma człowiek pożytku z tego, że ma upodobanie w Bogu. 10. Przeto wy, mężowie rozumni, słuchajcie mnie: Bóg nie ma nic wspólnego z bezprawiem, Wszechmocny z nieprawością. 11. Owszem, odpłaca On człowiekowi według uczynków i sprawia, że powodzi mu się według jego postępowania. 12. Bo to jest pewne, że Bóg nie popełnia bezprawia i Najwyższy nie łamie prawa. 13. Któż mu porучzył ziemię i kto założył cały okrąg świata? 14. Gdyby wziął z powrotem do siebie swojego ducha i ściągnął w siebie swoje tchnienie, 15. To by od razu zginęło wszelkie ciało i człowiek wróciłby do prochu. 16. Jeżeli więc to rozumiesz, słuchaj tego i przysłuchuj się uważnie moim słowom. 17. Czy może rządzić ten, kto nienawidzi prawa? Albo czy chciałbyś potępić Wszechsprawiedliwego? 18. Tego, który do króla mówi: Nicponiu! a do dostojników: Złoczyńco! 19. Który nie okazuje względów książętom i nie wyróżnia bogatego przed ubogim, bo oni wszyscy są dziełem jego rąk. 20. Mrą w mgnieniu oka pośród nocy; dotyka ludzi - przemijają. On bez poruszenia ręką usuwa mocarza, 21. Bo jego oczy patrzą na drogi człowieka i On widzi wszystkie jego kroki. 22. Nie ma ciemności ani mroku, gdzie mogliby się ukryć złoczyńcy, 23. Albowiem nikomu nie wyznaczono pory, kiedy ma się stawić przed Bogiem na sąd. 24. Druzgocze mocarzy bez przesłuchania, a na ich miejsce ustanawia innych, 25. Gdyż, znając ich czyny, obala ich w nocy i są zniszczeni. 26. Za ich bezbożność smaga ich w miejscu, gdzie to widzą ludzie, 27. Ponieważ odstąpili od niego i na żadne jego drogi nie zważali, 28. Sprawiając, że doszedł do niego krzyk ubogiego i On słyszał wołania nędzarzy. 29. Gdy zachowuje się spokojnie, to któż go potępi, a gdy zakrywa oblicze, to któż go zobaczy? Jednak On jest zarówno nad ludem, jak i nad człowiekiem, 30. Aby człowiek bezecny nie królował i nie był sidłem dla ludu. 31. Czy więc Bóg ma powiedzieć do ciebie: Zbłądziłem, już nie postąpię fałszywie, 32. Ty mnie tego naucz, czego Ja nie widzę; jeżeli popełniłem bezprawie, już tego nie uczynię! 33. Czy ma według twojego zdania odpłacać, skoro wzgardziłeś jego wyrokiem? Ty masz rozstrzygnąć, a nie ja, a co sam wiesz, to wypowiedz! 34. Ludzie rozumni powiedzą mi i każdy mąż mądry, który mnie słucha, powie: 35. Job mówi nierozsądnie, a jego słowa są nierozważne. 36. Niechże będzie Job bezustannie

doświadczany, gdyż odpowiada jak ludzie złośliwi! **37.** Dodaje bowiem odstępstwo do swojego grzechu, urąga głośno pośród nas i coraz więcej mówi przeciwko Bogu.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01